

MICHAŁ RUSINEK

WIERSZYKI



LEKTURA
SZKOLNA



znak emotikon

PRZEDPOKÓJ

Przedpokój
wzbudza mój niepokój,
bo to ani pokój,
ani nie-pokój.

Jak by tu
wytłumaczyć to wam?
Przedpokój jest trochę tu,
ale i trochę tam.
To znaczy: trochę tam,
ale i trochę tu.
Kapewu?

Przedpokój jest PRZED pokojem,
kiedy się wraca do domu.
Przedpokój jest ZA pokojem,
gdy się wychodzi z domu.

A gdy się siedzi w domu
całkiem po kryjomu,
to co się dzieje z przedpokojem?
Trochę się niepokoję,
bo może wtedy traci orientację
i zmienia się w... ubikację!*

* BO TAKIE OKOLICZNOŚCI
SPRZYSZAJĄ KRYZYSOM TOŻSAMOŚCI.



PRÓG

Podłożył ci nogę próg?
Jak on mógł?!
No, nie mógł, bo przecież progi
nie mają ni jednej nogi
i to wszystkie, razem wzięte,
więc to wprost niepojęte,
by ktoś taki jak próg
nogę podłożyć mógł.

Próg – rzecz potrzebna w domu.
Zapytasz: potrzebna komu?
Na przykład framudze. Framuga
runęłaby jak długa,
gdyby nie trzymał jej nóg
właśnie próg.

A gdy ktoś się włamie po cichu
nocą, z pomocą wytrychu,
i stanie na progu niebacznie,
to próg skrzypieć jak nie zacznie*
skrzypieniem tak skrzypiącym,
że zbudzi się służący
i przegoni włamywacza
rurą od odkurzacza.

Czasami nikt się nie włamuje,
a wtedy próg się nudzi
i z nudów, co tu kryć, figluje,
żeby się pośmiać z ludzi.

I wtedy, chociaż nie ma nóg,
podkłada ludziom nogę próg.

* NO I MAMY TU TYPOWY
KOMUNIKAT PODPROGOWY.



OKNO

W otwartym oknie
się moknie
lub zaziębia,
albo widzi gołębia*.

Na zamkniętym oknie – jak się nachucha –
można rysować za pomocą palucha.

Gdy to zobaczy mróz, to z zazdrości
sam czasem na szybie rysuje różności.

Ale jeśli chodzi o rysowanie ludzika,
nie ma ode mnie lepszego rysownika.

Jestem lepszy niż mróz
i już!

* MOŻNA TEŻ PRZYPADKIEM
ZOBACZYĆ SĄSIADKĘ.





WIESZAKI

Wszystkie dzieciaki
wiedzą, co to wieszaki
i że służą one zwłaszcza
do wieszania płaszcza
lub kurtki, lub pelerynki
chłopczyka i dziewczynki.

Lecz tak naprawdę wieszaki
to są dzikie zwierzaki:
zaczepne, rogate
i okropnie pyskate!*

Kto słyszy ich awantury,
chowa się do mysiej dziury.

* WPŁYNĄŁ POZEW, TREŚĆ W SKRÓCIE TAKA:
NIE SZARGAĆ DOBREGO IMIENIA WIESZAKA!





WYCIERACZKA

Mówimy do nich wy-cieraczki,
one o sobie – my-cieraczki.
Przed każdym domem jak szczeniaczki
warują dzielne wycieraczki
i wycierają nam kozaczki,
butki, kaloszki w różne szlaczki
i tenisówki, i chodaczki,
przez co zostają na nich kłaczki,
którymi żywią się, biedaczki,
mówiąc, że kłaczki to przysmaczki.
Ech, wycieraczki – nieboraczki...*

* OWOCEM UCZUĆ WYCIERACZKI
BYWAJĄ CZĘSTO SZEŚCIORACZKI.



DRZWI

Gdy wieje, leje, mży,
zacina, prószy, grzmi,
gdy nocą księżyc lśni
i gdy ponure dni,
gdy czarodzieje źli,
wampiry żądne krwi
wokóło krążą i
gdy złego coś się śni
– to wtedy, wiercie mi,
że dobrze jest mieć drzwi*.

* POWIEDZMY TEŻ (BEZ OPORÓW):
DRZWI – TAMĄ DLA AKWIZYTORÓW.





ZAMEK

Zamki się robi z piasku
na plaży, obok lasku.

Zamki się robi z kamyków
w płytkim strumyku.

Zamki się robi z cegły,
jak w czasach bardzo odległych*.

Zamki są w kurtkach i płaszczach –
te błyskawiczne zwłaszcza.

No i są też inne zamki –
takie w drzwiach, koło klamki.

Nie trzeba do nich piasku, kamyków, cegieł ani kurtek, prócz
tego, że dobrze jest mieć do nich pasujący klucz.

* NA PRZYKŁAD W ŚREDNIOWIECZA MROKACH
ORAZ W JAŚNIEJSZYCH CIUT EPOKACH.





KLUCZ

Bardzo grzeczny bywa klucz:

tłucze, gdy mu powiesz: „tłucz!”,
mruczy, gdy mu powiesz: „mrucz!”,
płucze, gdy mu powiesz: „płucz!”,
włóczy, gdy mu powiesz: „włócz!”,
buczy, gdy mu powiesz: „bucz!”,
uczy, gdy mu powiesz: „ucz!”,
tuczy, gdy mu powiesz: „tucz!”,
kluczy, gdy mu powiesz: „klucz!”.

I chociaż klucz wad nie ma prawie,
lubi się czasem zgubić w trawie.
Więc choć nie szczeka i nie ryczy,
dobrze jest trzymać go na smyczy*.

* POD KONIEC MINIONEJ EPOKI
SŁUŻYŁ DO TEGO BRELOKI.





Fragment książki
„Wierszyki domowe. Sześć i pół tuzinka
wierszyków Rusinka”

Napisał Michał Rusinek
Zilustrowała Joanna Rusinek

Wydawnictwo Znak Emotikon

Książka wpisana na Złotą Listę
„Cała Polska czyta dzieciom”

